

KOCHANI MOI PRZYJACIELE, WOLONTARIUSZE!

Świat jest piękny, a życie niezwykle, wspaniałe, godne szacunku i miłości... Czy jednak zawsze i dla wszystkich?

Odkąd można sięgnąć pamięcią, obok dobra istniało zło, obok radości – smutek, obok szczęścia – nieszczęście i cierpienie, obok jasności – ciemność. Zwyczajny człowiek, odruchowo, często odwraca się od cierpienia, boi się smutku, ucieka od ciemności, manipuluje złem dla własnych korzyści... Jednak, od wieków, wielu wielkich myślicieli, filozofów, poetów i odkrywców zadaje sobie pytanie, jak zmienić na lepszy ten świat.

*Jakich sił ducha trzeba, by wyrzesać  
bijąc na oślep rozpaczą o rozpacz  
iskierkę światła hasło pojednania* – to słowa Zbigniewa Herberta.

Czy możemy coś zmienić? Nie wiem, czy Wy zadajecie sobie takie pytania; nie wiem też, czy znajdujecie na nie odpowiedź. A jednak to właśnie Wy zmieniacie nasz świat.

Działacie intuicyjnie, odruchami serca, z radością i wiarą w to, że tak trzeba. Nie umiecie często odpowiedzieć na pytanie, dlaczego pomagacie innym, dlaczego poświęcacie swój czas chorym, bezradnym, samotnym, cierpiącym... Tłumaczycie: „Bo oni przecież tego potrzebują”, „Bo sprawia im to radość”, „Bo lubię, gdy ktoś, dzięki mnie, się uśmiecha”, „Bo czuję się wtedy potrzebny i w ogóle jest jakoś jasno i lekko!”. I dziwicie się nieraz, że ktoś może zadawać takie pytania. Dla Was pomoc drugiemu człowiekowi jest tak oczywista jak oddech.

Dzięki Wam świat jest naprawdę lepszy. W dodatku, na wszelkich polach swojego działania, wnosicie radość, dajecie ludziom siły, uśmiech i wiarę w to, że jutro będzie lepiej. Zarażacie swoimi pomysłami i energią. Jesteście jak promienie słońca, jak łyk źródlanej wody i haust świeżego powietrza. Pomagacie bez zbędnych słów, bez narzekania, bez poświęcania się, bez oczekiwania na jakąkolwiek zapłatę...

To szczęście, że jesteście i że jest Was coraz więcej. Dziękuję losowi, że jako prezes-wolontariusz, jestem w Waszej rodzinie i razem z Wami mogę rozjaśniać świat.

Życzę Wam zdrowia, cierpliwości oraz radości. Zawsze i mimo wszystko. Nie zmieniajcie się. W sercu pozostańcie na zawsze dziećmi o czystych, jasnych myślach. Bądźmy zawsze razem, zmieniajmy świat. Pamiętajmy, że uśmiech rodzi uśmiech, radość rozbudza radość, dobre słowo stwarza dobre słowo...

Uśmiecham się do Was słonecznie



Anna  
Dymna